

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr. 49 (1010)

Niedziela, 7 grudnia 1980 r.

Rok XXII

MATKA NASZEGO ZAWIERZENIA

12 września br. na Jasnej Górze odbyła się 175 Konferencja Plenarna Episkopatu. Posiedzenie Konferencji Plenarnej poprzedziły rekolekcje biskupów polskich. W zakończeniu tych rekolekcji wzięli udział członkowie Niemieckiej Konferencji Biskupów. Niemieccy kardynałowie i biskupi wraz z biskupami polskimi koncelebrowali Mszę św. Homilię wygłosił bp Alfons Nossol, ordynariusz opolski. Podajemy tekst tej homilii.

Kiedy chrześcijanin zastanawia się serio nad trynitarną głębią swojej wiary, nie może nie wspomnieć o Tej, która w historii zbawienia jest niejako pierwszym dziełem Trójjedynego Boga, a przez to właśnie egzemplarycznym Człowiekiem Bożym i Matką naszego zawierzenia. Chodzi o Matkę Kościoła Maryję, o której Ojciec św. pod koniec encykliki „Redemptor Hominis” mówi: „Jest Maryja Matką Kościoła dlatego, że na mocy niewypowiedzianego wybrania samego Ojca Przedwiecznego i pod szczególnym działaniem Ducha Miłości dała ludzkie życie Synowi Bożemu, od którego bierze łaskę i godność wybrania cały Lud Boży, a dla którego wszystko i przez którego wszystko” (n. 22).

I. Maryja u początków Kościoła

1. Zrodzenie Ludu Bożego, powstanie Kościoła wiąże się ściśle z historiozawczą konkretyzacją Boga w Chrystusie. To zaś wydarzenie dziejów zbawienia, będące szczególnie wyrazem „pokory Boga”, akcentuje zbawienne „Fiat”, które uprzedza wypełnienie się tajemnicy: „Conceptus de Spiritu Sancto et natus de Maria Virgine”. Bóg wybrał Maryję na Oblubienicę Ducha Świętego, bo chciał, by właśnie Ona była Porta coeli, ludzką bramą wejściową Syna Bożego w świat, w ziemską historię... Nikt przeto nigdy z ludzi nie był tak ściśle zjednoczony z Bogiem jak właśnie Ona i nikt też tak skutecznie i namacalnie światu Boga nie dawał.

Naturalne więzy Bożego Macierzyństwa są bardzo silne. Dlatego Niepokalana Dziewica — Matka już nie odstąpiła od Jezusa Chrystusa, realizującego z twardą konsekwencją trynitarną plany Bożego zbawienia.

2. Była świadkiem wszystkich jego ziemskich misterii, od życia ukrytego w Nazarecie, poprzez publiczną działalność aż po krzyż na którym to Kościół został niewidzialnie zrodzony: „in cruce nascitur Ecclesia — głosi pierwotna Tradycja.

3. Pod Krzyżem, a więc u samego krwawego zarania Kościoła, stała się właśnie Matką nas wszystkich, całego Ludu Bożego powołanego w Duchu Świętym przez Chrystusa i pielgrzymującego do Ojca: „Oto Matka twoja”.

4. „Chciał też Duch Święty, ażeby Ona sama po wniebowstąpieniu Pańskim trwała w Wieczerniku na modlitwie i oczekiwaniu wspólnie z Apostołami aż do dnia Pięćdziesiątnicy, w którym widzialnie miał zrodzić się Kościół, wychodząc z ukrycia” (RH, 22).

5. Uprzednio oczywiście jest także świadkiem Chrystusowego zmartwychwstania i wniebowstąpienia. I tak oto dzieli jej macierzyńska miłość wszystkie bolesne i chwalebne stadia ziemskiego bytowania Syna Ojca Przedwiecznego.

II. Maryja Matką pielgrzymującego Kościoła

1. Ze względu na to historiozawczą uczestnictwo w całokształcie „doczesnego” losu Chrystusa Pana może być Maryja nawet nazwana samym „Kościółem w zaraniu” i typem Kościoła w ogóle.

2. Jej eklezjalna rola jest niezmiernie ważna także dla całej dalszej historii pielgrzymującego Ludu Bożego. Przez tajemnicę Jej wniebowzięcia została bowiem egzemplarycznie podkreślona wyjątkowa godność ludzkiego ciała oraz w ogóle niestychana „ludzkość” nasze-

go Boga, skoro wszystkie duchowe drogi Boże mają (paradoksalnie) mieć u swego kresu „cielesność”... W naszym Credo wyznajemy wyraźnie: „wierzę w ciało zmartwychwstanie”.

3. Matką naszego szczególnego zawierzenia jest Ona przede wszystkim jednak ze względu na ciągłość swego trwania przy Jezusie Chrystusie Odkupicielu człowieka. Chodzi tu zwłaszcza o krzyż... „A pod krzyżem stała Matka Jego”. Przecież Maryja była świadkiem konania samego Syna Bożego i wtedy właśnie została przeszły mięciem bóleści. Jakżeż krańcowo i radykalnie wydarzenie to doświadczyło jej wiarę! Stąd też zasługując całkiem słusznie na miano — „pierwotnego obrazu (chrześcijańskiej) wiary w ogóle”.

4. Komuś, kto przeżył agonię najbliższego człowieka, można w pełni i bezgranicznie zaufać. W przypadku zaś, gdy tym Najbliższym jest sam Zbawiciel świata, należy takiemu Świadcowi całkowicie zawierzyć, zawierzyć na życie i na śmierć! Tak jest również w tym momencie, w którym kres ziemskiej egzystencji ma stać się początkiem nowego życia. Maryja jest przeto też Matką konających, Ona — Królowa pokoju i świata całego.

5. Eklezjalne doświadczenie Maryi płynie zatem „de profundis”, a jako takie może być wzorem i macierzyńską podporą całej naszej wiary, nadziei i miłości.

W Kościele, którego Ona — przez tajemnicę Chrystusa — jest Matką, my wszyscy jesteśmy także jej dziećmi. I dlatego też dzisiaj możemy tutaj, niezależnie przecież od dzielących nas granic, w ten sam dziecięcy sposób „w jej ramionach się kryć”, w ramionach naszej Czarnej Madonny, powierzając jej jako Matce naszego zawierzenia radośnie wszystko co nasze, zwłaszcza siebie samych, powtarzając po prostu za Ojcem św.: „Matko, przyjmij! Matko nie opuszczaj! Matko, prowadź!” Amen.

NAWRÓCENIE

Święty Mateusz rozpoczyna rozdział o publicznym wystąpieniu Jezusa od ukazania najpierw postaci Jana Chrzciciela.

Terenem działalności Jana była Pustynia Judzka. Pustynia ta, to piaszczyste prawie bezwodne tereny górzyste, położone na wschód od pasma ciągnącego się od gór Efraima poprzez Jerolimę aż do Hebronu. Spadają one w kierunku Morza Martwego i Doliny Jordanu. Tereny te są wprawdzie niezamieszkałe ale dolinami prowadzą w kierunku osiedli ludzkich. Ta pustynna przestrzeń była jednak punktem zainteresowania Jerolimy, Judei i całej okolicy najordżańskiej. Tam bowiem od wieków Pan Bóg wzywał ludzi wybranych, aby z nimi rozmawiać. Tam w czasach Chrystusa udawali się ludzie, którzy pragnęli prowadzić intensywne życie duchowe. Stąd pustynia ta budziła szczególne zainteresowanie, żywiła bowiem nadzieję u współczesnych, że stamtąd przyjdzie jakiś znak zwiastujący przyjście Mesjasza, na którego oczekiwali.

Na Pustyni Judzkiej nawoływał Jan Chrzciciel, bo według prorocत्व w Ziemi Judzkiej miał się narodzić Mesjasz. — Strój Jana Chrzciciela Przypomina strój Eliasza, a właśnie Eliaz przepowiadał co poprzedzi przyjście Mesjasza. Nawet Jezus Chrystus nazwał później Jana Chrzciciela Eliazem: „...on Jest Eliazem”, mówił. (Mt. 12,14) — Dlatego przepowiadanie Jana cieszyło się bardzo wielkim powodzeniem. Przepowiadania Jana słuchali nie tylko ludzie wybrani, uczeni w Piśmie, ale słuchaczami Jana byli liczni mieszkańcy Jerolimy Judei oraz Jordanu. W Janowym przepowiadaniu wyczuwali oni bliskość czasu wypełnienia się prorocत्व starotestamentalnych o przyjściu Mesjasza.

Dlaczego przypomnienie tych wszystkich okoliczności związanych z działalnością św. Jana Chrzciciela jest również ważne? W czasie drugiej wojny światowej w obozie koncentracyjnym w Mauthausen kierownik komanda odkrył, że jeden z więźniów jest w posiadaniu Pisma św. Znany morderca ze spychania żydów w kilkadziesiąt metrów głęboką przepaść kamienitomu, widocznie w tym dniu był w wyjątkowo dobrym nastroju, bo zamiast wyciągnięcia w tych wypadkach niewiadomo jak przykrych konsekwencji zadowolił się zgryźliwym powiedzeniem: „to są takie stare historijki — wyrzuć to”. Nie trzeba jednak nawet tak daleko sięgać. Przed kilku laty paryska telefonistka, którą kierownik pielgrzymki do Ziemi Świętej pro-

sił o połączenie z Betlejem, wzięta to za głupi żart. mówiąc, że Betlejem nie istnieje i z trudem dała się przekonać, aby dać połączenie. — Trzeba przytaczać szczegóły geograficzne i historyczne o których wspomina Pisma św., ponieważ nie brak ludzi, którzy uważają Historię Świętą za zbiór pięknych popowiazań tak jak bajeczki dla małych dzieci. Dlatego i dzieciom uczącym się Historii Świętej nie należy jej przedstawiać w formie takiej w jakiej opowiada się im baśnie. Sw. Paweł Apostoł Narodów, jak to dziś styszeliśmy w drugim czytaniu pisze: „A wszystko cokolwiek jest napisane, dla naszego pouczenia napisane jest, abymy przez cierpliwość i pociechę z Pism świętych nadzieję mieli” (Rzym. 15, 14).

Co czynił Jan? Chrzcił! Był to obrzęd symboliczny ale towarzyszyło mu wyznanie grzechów. Temu obrzędowi mógł się poddać każdy człowiek. Zapowiadane przyjście Chrystusa przez usta proroków, łączyło się z obmyciem wodą. Wyznanie zaś grzechów u Żydów było wyrazem oddanie czci Bogu, uznania prawa Bożego i nadziei przebaczenia. Warto i na to zwrócić uwagę w dzisiejszych czasach, w których tak daleko jest posunięta tolerancja, tak wielkaswoboda, że znikło poczucie grzechu, przyznania się do winy, stąd osłabła konieczność wyznania swych grzechów. — Ludzie nawet uważający się za wierzących nie zdają sobie sprawy, że chętnie powtarzając: „Bóg jest Miłością” albo” Bóg jest miłosierny, nie poczuwając się do winy ani do grzechu, w gruncie rzeczy nie wiedzą do czego potrzebna jest im miłość i miłosierdzie Boże. A przecież Bóg kocha grzeszników i dlatego im przebacza. Bóg jest miłosierny dla każdego człowieka, który wyzna swe grzechy poczuwając się do winy.

Jan Chrzciciel nawołuje do nawrócenia, ale chrzcząc nie używa zwrotu jak św. Marek lub św. Łukasz „na odpuszczenie grzechów”. Jest bowiem w tej Janowej katechezie głęboki sens. Sw. Jan Chrzciciel zapowiada bowiem inny chrzest. Gdy przyjdzie Mesjasz będzie „mocniejszy odemnie”. „On będzie was chrzcił Duchem Świętym i ogniem” (Mt. 5,11). A więc moc Chrystusa który ma przyjść przekracza siły ludzkie. Jego chrzest Jezusowy będzie skuteczny i wprowadzi radykalną zmianę.

Dla nas ochrzczonych ta radykalna zmiana już nastąpiła. Chrzest zgładził grzech pierwotny. Ale czy nawróciliśmy się? Sw. Jan Chrzciciel wskazuje nam sposób w jaki winniśmy przy-

gotować się w adwentowym oczekiwaniu na przyjęcie Chrystusa w tajemnicy Bożego Narodzenia! Nawróć się, oczyść naszą duszę! Wyznać grzechy, uznać naszą winę i pojednać się z Bogiem i z ludzmi.

Ks. Z. BERNACKI

Czesław Miłosz

Obłoki

*Obłoki, straszne moje obłoki,
jak bije serce, jaki żal i smutek
ziemi,
chmury, obłoki białe i milczące,
patrzę na was o świcie oczami lez
i wiem, że we mnie pycha, pożądanie
i okrucieństwo, i ziarno pogardy
dla snu martwego splatają postanie,
a kłamstwa mego najpiękniejsze
farby
zakryły prawdę. Wtedy spuszczam
oczy
i czuję wicher, co przeze mnie wieje,
palący, suchy. O, jakże wy straszne
jesteście, stróże świata, obłoki!
Niech zasną,
niech litościwa ogarnie mnie noc,
1935, Wilno*

Ucieczka

*Kiedyśmy z płonącego uchodzili
Na pierwszej drodze polnej wstecz
zuracając oczy,
Mówiłem: „Niechaj trawa ślad nasz
pozarasta
Niechaj w ogniu umilkną
wrzeszczący prorocy,
Niech umarli umarli mówią, co
się stało,
Na mznaczo gwałtowne, nowe
zrodzić plemie,
Wolne od zła i szczęścia, które tam
drzymało.
Idźmy.” A miecz płomieni otwierał
nam ziemie.
1944, Goszyce*

Wiersze pochodzą z tomu „Poezja polska” — Antologia w układzie Stanisława Grochowiaka i Janusza Maciejewskiego.

Uroczyste zakończenie Nawiedzenia Matki Bożej

Nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji częstochowskiej było ostatnim etapem Peregrynacji w Polsce, trwającej od 29. VIII. 1957 r. Nawiedzeniu diecezji, które rozpoczęło się w Wieluniu 24. VI. 1979 r., towarzyszyło specjalne błogosławieństwo apostołskie Ojca św. Jana Pawła II, którego Namiestnik Chrystusowy udzielił w dniu 4. VI. 1979 r. w Częstochowie dla każdej parafii mającej przyjąć u siebie Matkę Bożą. Podczas wędrówki trwającej 420 dni po diecezji Matka Najświętsza była przyjmowana w 285 kościołach parafialnych, 75 kaplicach filialnych, 57 kościołach lub kaplicach zakonnych i 2 seminaryjnych.

9 października br. przybyła do parafii katedralnej Najświętszej Rodziny w Częstochowie. Przez dwie doby odbierała cześć od tamtejszych parafian. Trzeciego dnia, w sobotę 11 października, rozpoczęło się uroczyste zakończenie Nawiedzenia w diecezji.

O godz. 17.00, na placu przed bazylką katedralną, gdzie zebrało się kilkanaście tysięcy przedstawicieli różnych regionów diecezji, rozpoczęła się dziękczynna Msza święta, celebrowana przez ordynariusza częstochowskiego bpa Stefana Barełę. Na początku został odczytany list Ojca świętego Jana Pawła II skierowany na ręce Pasterza Diecezji z racji zakończenia Nawiedzenia. W czasie Mszy św. homilię wygłosił Biskup Ordynariusz. W procesji z darami delegacji regionów złożyli dary mające służyć kultowi Eucharystii: duży, drewniany, rzeźbiony krzyż ołtarzowy, alby, kielich, monstrancję i wazon kryształowy. Komunii św. na placu katedralnym udzielało 30 kapłanów. Po Komunii świętej nastąpił hołd diecezji. Do tronu Matki Bożej, przed którym wartę honorową pełnili strażacy w swych galowych mundurach, podchodzili przedstawiciele różnych stanów z hołdem wdzięczności. Dziękowali Matce Bożej: dzieci, młodzież, matki, ojcowie, chorzy, siostry zakonne, księża i na końcu Biskup diecezji. Wdzięczność całej diecezji i swą własną Ksiądz Biskup wyraził w ten sposób, że diecezję tę i wszystkim, co ją stanowi, jak również samego siebie, oddał Matce Bożej w macierzyńską niewielką miłość za Kościół w Polsce i w świecie. Po końcowym błogosławieństwie, którego udzieliło 13 obecnych na uroczystości biskupów, obraz został procesyjnie przeniesiony do wnętrza bazyliki katedralnej i umieszczony w głównym ołtarzu. Dużą część uczestników uroczystości, trwających wiernie przez

dwie i pół godziny w wilgotnej, zimnej pogodzie, przeszła do bazyliki, by tam czuwać przed Matką Bożą. Modlitwene czuwanie trwało przez całą noc.

Ostatnie spotkanie Matki Bożej w wędrującym obrazie z wiernymi diecezji częstochowskiej rozpoczęło się o godz. 9.00 w niedzielę 12 października. Na kilka minut przed rozpoczęciem uroczystości przestał padać zimny deszcz, trwający bez przerwy od godzin wieczornych dnia poprzedniego i wcześniej od 5 dni. Różnymi środkami lokomocji dojeżdżali do Częstochowy wierni ze wszystkich regionów diecezji. Przybyło też wielu pielgrzymów z różnych stron Polski. Przy szczerle wypełnionym placu katedralnym i sąsiednich ulicach po wyniesieniu obrazu z bazyliki, Biskup Częstochowski wygłosił krótkie słowo inauguracyjne procesję. Następnie wyruszyła historyczna procesja prowadząca Matkę Bożą w Jej obrazie z katedry do jasnogórskiego sanktuarium Aleją Najśw. Maryi Panny. W procesji uczestniczyli, obok rzesz świeckich katolików, członkowie Episkopatu Polski, przedstawiciele KUL, ATK, Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie, wyżsi przełożeni zakonów i zgromadzeń męskich i żeńskich, kapłani i siostry zakonne. Obraz Matki Bożej nieśli kolejno przedstawiciele różnych stanów — z siostrami zakonnymi i księżmi łącznie. Maryjny pochód posuwał się wśród okolicznościowych dekoracji, zajmując całą

szerokość pasaży dla pieszych, obu jezdni i chodników Alei Najświętszej Maryi Panny, śpiewając pieśni Maryjne. O godz. 11.00 czoło procesji z obrazem Matki Bożej dotarło na Jasną Górę. Wierni zajęli Wały jasnogórskie, plac przed Szczytem, parki, Aleję Sienkiewicza między parkami oraz część Alei Najświętszej Maryi Panny.

Po umieszczeniu wędrującego obrazu na przygotowanym tronie przed Szczytem rozpoczęła się uroczysta Msza św. koncelebrowana przez 30 biskupów pod przewodnictwem abpa Henryka Gulbinowicza. Na początku bp Miłostaw Kołodziejczyk odczytał list Ojca świętego Jana Pawła II skierowany do Ordynariusza Częstochowskiego z okazji zakończenia Nawiedzenia.

Następnie Biskup Częstochowski złożył hołd wdzięczności Matce Bożej za łaski Nawiedzenia oraz przekazał wędrujący obraz Księdzu Prymasowi — na ręce Jego delegata, sekretarza Episkopatu Polski, bpa Bronisława Dąbrowskiego.

Kazanie w czasie Mszy św. wygłosił bp Bronisław Dąbrowski, kreśląc krótką historię Nawiedzenia w Polsce i akcentując fakt, że zawierzenie Maryi odegrało decydującą rolę w współczesnej historii Polski i Kościoła.

Komunii św. na placu przed Szczytem udzielało kilkudziesięciu kapłanów. Błogosławieństwa zebrany udzielił wszyscy obecni biskupi.

Wspólny śpiew „Boże coś Polskę” zakończył uroczystość.

W czasie Mszy św. obok śpiewów całego zgromadzenia utwory wokalne wykonywały łączone chóry diecezji częstochowskiej liczące ok. 2.000 osób.

ZIELONE TABLICE

Nowoczesna szkoła.

Dyrektor, bardzo dumny, wymienia mi wszystkie ulepszenia.

Najpiękniejszy wynalazek, Panie, to zielona tablica.

Uczeni długo badali, robili doświadczenia.

Teraz wiemy, że zielona tablica jest idealna, że nie męczy wzroku, że uspokaja i odpręża.

Pomyślałem sobie, Panie, że nie zwlekałeś tak długo, by pomalować na zielono łąki i drzewa.

Twoje naukowe instytucje dobrze funkcjonowały, aby więc zieleń nie znużyła nas, Tyś rozsiał na łąkach mnóstwo odcieni.

Tak więc „wynalazki” ludzi polegają na odkryciu tego, coś Ty odwiecznie obmyślił.

Dzięki, Panie, że jesteś dobrym Ojcem rodziny, co zostawia swym malcom radość samodzielnego odkrywania skarbów Twej mądrości i miłości,

Lecz nie pozwól, byśmy nabrali przekonania, że to nasze własne wynalazki.

M. Q.

Synod Biskupów

Współczesny kryzys rodziny oraz przemiany cywilizacyjne i społeczne stawiają przed Kościołem szereg nowych i trudnych problemów. Dla niezmiennych zasad trzeba będzie szukać nowych zastosowań i nowych podejść w pracy duszpasterskiej Kościoła. Dlatego Synod obecny w Rzymie jest wielkiej wagi wydarzeniem. Cały Kościół i opinia światowa z wielkim zainteresowaniem czeka na jego rezultaty, na głos biskupów świata zgromadzonych wokół katedry Piotrowej.

„Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie dzisiejszym”

Nad tym tematem obradował Synod Biskupów w Rzymie. Synod miał 216 członków czyli „Ojców Synodu” i 43 „audytorów” czyli księża, zakonnicy i świeccy (lekarze i pary małżeńskie).

Synod obradował nad problemem rodziny chrześcijańskiej, która jest naturalnym miejscem ewangelizacji i katechizacji.

Treścią dyskusji był materiał zawarty i przedłożony Synodowi „Instrumentum Laboris”. Pierwsza część tego materiału mówi o obecnej sytuacji rodziny w świecie i jest bardziej opisowa. Druga — doktrynalna — mówi o planie Bożym w odniesieniu do rodziny, a więc o teologii rodziny. Trzecia — duszpasterska — o zadaniach rodziny chrześcijańskiej.

Wyjaśnieniem i uzupełnieniem „Instrumentum Laboris” jest raport kard. Ratzingera, który stwierdza, że sytuacja rodziny w świecie dzisiejszym jest naznaczona kryzysem tradycyjnej kultury znajdującej się obecnie w konflikcie z

mentalnością techniczną i racjonalistyczną. Kard. Ratzinger wymienia trzy tendencje, które dziś walczą o przyszłość człowieka. Pierwsza z nich to — niemożliwy — powrót do przeszłości. Druga to materializm, który w skrajnej postaci upatruje postęp ludzkości w całkowitym wyzwoleniu od wszelkich tradycji. Dla tej tendencji rodzina, cnoty rodzinne: wierność, posłuszeństwo, czystość, a także i religia, stanowią narzędzia ucisku. By uwolnić człowieka od wszelkich związków i uwarunkowań trzeba znieść rodzinę. Tendencję trzecią reprezentuje chrześcijańska koncepcja małżeństwa i rodziny.

Kard. Ratzinger podkreśla konieczność dowartościowania roli kobiety. W rzeczywistości świata kobieta jest jeszcze często poddana władzy mężczyzny, podczas gdy zgodnie z planem Bożym ma ona być dla mężczyzny „pomocą jemu podobną”. Toteż zadania uznania godności kobiety i równości praw dla kobiet i mężczyzn jest zgodne z koncepcją zawartą w Piśmie Świętym.

Mówiąc o zadaniach rodziny w dziedzinie uświęcenia raport podkreśla konieczność lepszego wyjaśnienia pojęcia czystości małżeńskiej. Mentalności konsumpcyjnej należy przeciwstawić etyczną wartość wstrzemięźliwości; odnowie „wiązań się” — cnotę wierności; egoizmowi — wzajemny szacunek. Szczytem

KALENDARZ

Imieniny obchodzą:

8. 12. - Maria, Światozar, Uroczystość Niepok. Pocz. N.M.P.
9. 12. - Leokadia, Waleria, Wiesław.
10. 12. - Julia, Daniel, M.B. Loretańskiej
11. 12. - Damazy, Waldemar
12. 12. - Adela, Aleksander
13. 12. - Łucja, Otylia
14. 12. - Jan od Kryża, Alfred, Izidor

Kalendarz historyczny:

6. XII. 1953 — Zmarł w Warszawie Konstanty Ildefons Gałczyński (ur. 1905), znakomity liryk i satyryk, autor Zaczarowanej dorożki, poematów Niobe i Wit Stwosz.

8. XII. 1893. — Zmarł w Zakopanem Jan Krzeptowski-Sabała (ur. 1809), Przewodnik tatrzański, słynny gawędziarz i pieśniarz góralski.

10. XII. 1959 — Zmarł w Warszawie Andrzej Sołtan (ur. 1897), twórca polskiej fizyki jądrowej.

cnót rodzinnych jest miłość jako dar, jako wyrzeczenie się siebie w darze dla drugich.

Co do problemu regulacji urodzin raport przypomina sformułowaną w encyklice „Humanae vitae” zasadę, że państwo nie ma prawa zmuszać obywateli do ograniczenia liczby dzieci. W tej dziedzinie prawo rodziny stoi ponad uprawnieniami państwa.

Raport stwierdza też, że sakrament małżeństwa jest z ustanowienia Bożego, a nie z prawa kościelnego, toteż Kościół nie może instytucji małżeństwa zmieniać; może jej tylko bronić i udzielać jej potrzebnej pomocy.

S. Beniamina
pasionistka

Rekolekcje dla Polskich Sióstr Zakonnych

Podobnie jak w ubiegłych latach, również i w roku bieżącym odbyły się rekolekcje dla Sióstr Zakonnych Polek i polskiego pochodzenia stale przebywających we Francji lub przejezdnych.

Rekolekcje te odbyły się w Instytucie Sw. Stanisława u Księży Pallotynów w Osny (koło Paryża) w dniach od 23 sierpnia do 30 sierpnia.

W rekolekcjach brało udział 25 Sióstr Zakonnych zamieszkałych w różnych częściach Francji, z następujących zgromadzeń:

Siostry Nazaretanki — Siostry Kanońskie — Siostry Pallotyńki — Siostry Sercanki — Siostry Saletanki — S. Służebniczki Pleszewskie — S. Miłosierdzia (Szarytki) — S. Obliczanki św. Honorata — S. Służebniczki Niepokalanej — Siostry Serafitki.

Konferencje rekolekcyjne głosił Ks. Józef Kołodziejczyk — Pallotyń profesor homiletyki z Wyższego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie koło Warszawy.

Dni rekolekcji upłynęły w atmosferze skupienia, modlitwy, w klimacie rodzinnej wspólnoty zakonnej. W czasie rekolekcji do Sióstr przemówił także Ks. Z. Bernacki, Rektor PMK we Francji.

S.A.D.

GŁOS KATOLICKI LA VOIX CATHOLIQUE

263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS
Telefon: 260-07-89

C.C.P.: PARIS 12 777 08 U

Dyrektor: Ks. Pralat Z. BERNACKI
Redaktor: Ks. A.J. STOPA
Administrator: Br. W. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Mission Catholique Polonaise
263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”
101, rue E. Zola — 62302 LENS

PIEŚŃ o BERNADECIE

Niesamowitą wydaje im się ta współmieszkanca utrzymująca jakieś zakazane stosunki z niebem. Franciszek Soubiours nie odnowił już swojego ślubu i wymyka się do ojca Babou o takich porach dnia, o których wie, że lokal jest prawie pusty. Po czym wraca do domu i zaszywa się bez słowa w ostatni kąt. Bieda i głód już im nie dokuczają, odkąd ma stałą posadę u Cazenave'a i w dodatku z podwyższoną pensją. Również i Ludwika Soubiours jest stale nie w humorze i jak kłótniwa. Zdążyła się już oswoić ze sławą swego cudownego dziecka, a poza tym minęły już owe pełne blasku dni lutego. Trzeba się pogodzić z tym, że ma się córkę wizjonerkę. Biedni ludzie muszą się do wzystkiego zastosować. Bernadeta zbliża się od czasu do czasu do matki z nieśmiałą czułością. Odczuwa tak wielką pokusę położenia matce głowy na kolana, jak wtedy w bezsennej nocy jedenastego lutego. W takich chwilach serce matki Soubiours staje się nagle, mimo jej woli, dziwnie twarde i udaje jakoby nie domyślała się serdecznej intencji córki. Dopiero potem, podczas noszenia wody czy prania bielizny, robi się jej przeraźliwie smutno na duszy i lzy cisną się do oczu.

A już najgorzej przedstawia się sytuacja w szkole. Janka Abadie oraz inne koleżanki zachowują się wobec Bernadety całkiem nienaturalnie, z powściągliwością wypływającą częściowo z uszanowania, ale również i szyderstwa. Sąsiadki na wspólnej ławce odsuwają się zażenowane jak najdalej od niej. Prawie żadna z nich nie rozmawia z nią. W czasie przerw między lekcjami spaceruje osamotniona, ze swoim białym woreczkiem w rękę. A nauczycielka po prostu nie zauważa Bernadety, dziewczynka nie istnieje dla niej. Nie wywołuje jej już nawet na puste miejsce przed ławkami, aby ją egzaminować. Sto razy więcej aniżeli księża rozgoryczona jest siostra Vauzous na pogańskie praktyki ciemnego ludu, biegającego za tą gałganiarką dlatego tylko, że udało jej się omamić go rzekomyim objawieniem się jakiejś modnej elegantki, nie mającej ani jednego rysu wspólnego z Matką Boską. Całą swą istotą córka generała Vauzous protestuje przeciwko przyznawaniu choćby najmniejszej wartości ekstazom tej gałganiarki i demonstrowaniem zabobonnego ludu góralskiego. Surowa mniszka ocenia całe zajście jako złośliwą rewoltę trzymanyh dotąd w karchach ciemnych mocy, zagrażających utworowanim, jasnym szlakiem prawdziwej wiary i prawdziwej pobożności.

Toteż gdy zbliżał się oznaczony termin, siostra Vauzous oznajmia Bernadecie krótko i wężłowato :

— Na rozkaz księdza proboszcza będziesz dopuszczona do Stołu Pańskiego, Bernadeto Soubiours ! — W tym suchym oświadczeniu można usłyszeć pełne goryczy : — Nie myśl, że masz do tego prawo ; pozwalają ci na to z łaski i z litości. — Tak więc nawet przyjęcie chleba Aniołów zostało biednej Bernadecie zaprawione goryczą.

Wakacje zaczęły się, jak w całej Francji, 15 lipca. Nazajutrz o zachodzie słońca siedzi Bernadeta na małej łączce koło rzeczki Lapaca, leżącej po prze-

ciwnej co Massabielle stronie miasta. Od czasu kiedy przestała chodzić do groty, polubiła to miejsce. Tak tu cicho, pod tymi pięknymi dębami Prowancji. Hen, daleko, za wrzynającą się w góry doliną, na tle nieruchomego nieba sterczy dumnie pirenejski szczyt, biało-niebieski Pic du Midi. Bernadeta ma teraz dużo czasu, aby przemyśliwać i wspominać. Wspomnienia te i myśli krążą koło jednego pytania : Kiedy ?

Na kościele św. Piotra w Lourdes bije zegar. Kwadrans po siódmej. I zanim jeszcze przebrzmiało to jedno samotne uderzenie, Bernadeta otrzymuje odpowiedź na swoje ciągle : Kiedy ? Odpowiedź brzmi : Teraz. To teraz owiane jest jakimś niepojętym dostojenstwem. Jak nigdy dotąd, Bernadeta czuje się rozdwojona. Jedną część jej istoty stanowi bezwolne ciało, a druga jest cała impulsem jedynie. Ten tajemniczy bodziec wewnętrzny każe jej się natychmiast podować z miejsca. Biegnie z powrotem do miasta, aby zwierzyć się ciotce Lucylii. Lecz już w drodze zdaje sobie sprawę, że nie chce mieć dzisiaj żadnych świadków koło siebie. Chce być sam na sam z Panią. Niestety, nie może zapobiec temu, że kilka osób już spostrzegło jej bieg i udaje się natychmiast w jej ślady, a jeszcze inni obnoszą już po domach sensacyjną nowinę : Bernadeta idzie do groty.

Nie wiedząc dlaczego Bernadeta zamiast pójść najkrótszą ścieżką przez las, wybiera dokładnie tę samą drogę, jaką szła 11 lutego z Marysią i Janką Abadie, a więc wzdłuż strumienia Savy, przez młyńską kładkę Antoniego Nicolau, przez wyspę Chalet aż do spiczastego cypla, którym kończy się łączka Ribères. Po przeciwnej stronie rzeki przed groty Massabielle kręcą się policjanci Callet i żandarm Pays. Gdy tylko dostrzegają Bernadetę i podążającą za nią grupę ludzi, przybierają natychmiast wojowniczą pozę, a żandarm chwyta nawet za karabin. Lecz Bernadeta nie ma wcale zamiaru przeprawiać się przez strumień, tylko natychmiast osuwa się na kolana dokładnie na tym samym miejscu co ongiś, przed niepamiętnym już czasem. Błagalnym gestem wstrzymuje nadchodzących ludzi, aby tylko nie zbliżyli się zbyt blisko do niej. Rosnący z każdą chwilą tłum — do którego dołączyły się już matka, siostry i ciotki Bernadety oraz oboje Nicolau — ustawia się z uszanowaniem w szerokie półkole. Kobiety zapalają świece. Lecz czyż można było zauważyć wiatle płomienie świec wobec gorejącego zachodu słońca zalewającego ognistą luną całą dolinę ? Góra Spelunek i lasek Sallet płoną. Gawe przypomina strumień wrzącej lawy. Purpurą objęte szczyty na skraju świata wydają się topnieć jak wosk.

Również i wnętrze groty, zasłonięte aż do połowy wysokości drewnianą ścianą, jarzy się od tego wspólnego zachodu słońca. Lub też może jakiś inny ogień w niej rozgorzał ? Klecząca Bernadeta może dostrzec tylko górną część niszy, zaledwie ów spiczasty łuk. (Żandarmi już się o to postarali, aby nawet z daleka uniemożliwić nowe objawienia). A tu właśnie spod sklepienia niszy promienieje złością jasność. Porusza się w niej coś białego. Czy to nie welon Pani ? Tak, to niewątpliwie Pani stoi tam w skalistej wnęce, choć Bernadeta zobaczył jej nie może. O, jakże rzeczywiście, jak wcale nie „zjawiskowa” jest Pani, skoro kilka desek może ją zakryć oczom ludzkim, jak każde inne ciało. Bezradnie rozgląda się Bernadeta wokoło. Co ma począć, gdzie znajdzie miejsce, z którego będzie mogła ją zobaczyć !

(Ciąg dalszy nastąpi)

ROK POLSKI

(w zwyczajach i obyczajach)

I.

Chociaż dni są jeszcze krótsze, noce jeszcze dłuższe, nastrój grudnia jest odmienny od nastroju listopada. Uroczysta odświętność cechuje ostatni miesiąc roku. Przyczyniają się do tego Gody i śnieg.

Piękno śniegu cenią należycie tylko ci, co go od lat nie widzieli bytując w

kraju, gdzie przez pięć miesięcy obowiązuje koniec października. Na czym polega czar śniegu? Ze cichy. Następnie, że biały. Czysta jest zawsze dostojna, jak hałas zawsze pospolity. Pośród wrzawy trudno myśleć, w ciszy człowiek jest przymuszony do zadumy i skupienia. Zgiełk rozdrabnia — cisza wyogromnia. Wszystkie wielkie rzeczy, by się narodzić, potrzebują ciszy.

MODLITWA w RODZINIE

By od początku małżeństwa budować razem przyszłość rodziny potrzebna jest wspólna modlitwa młodych małżonków. Ona ich zbliży do siebie duchowo i pozwoli na możliwie najgłębsze poznanie się wzajemne, na dochowanie wierności, uczciwości małżeńskiej i wzrastanie we wzajemnej miłości. Z chwilą gdy mają dzieci — stopniowo wprowadzanie ich w rzeczywistość Bożą przyjdzie im łatwo dzięki tej wspólnej modlitwie. Odkrywanie przed dzieckiem Boga i jego rzeczywistości zaczyna się od znaku krzyża na główce noworodzonego w momencie chrztu św. Już wkrótce w miarę rozwoju dziecka będą rodzice prowadzić jego rączkę do kreślenia krzyża na piersiach, a potem uczyć pacierza, tłumaczyć gesty i symbole i zachęcać do krótkich, spontanicznych modlitw. Dziecko powinno widzieć rodziców jak klękają do modlitwy, robią znak krzyża, składają ręce; dziecko naśladuje i uczy się przez przykład rodziców. Wspólna modlitwa rodziców z dziećmi będzie zmieniać się odpowiednio do wzrostu, rozwoju i potrzeb dzieci.

Te spotkania całej rodziny na wspólnej modlitwie ustawiają ją w promieniu łaski Bożej i pozwalają wszystkim członkom rodziny na uświadomienie sobie, że w różnych okolicznościach życia możemy zawsze przebywać w obecności Pana. Wspólna modlitwa z dziećmi, rozmowy o Bogu pomagają się do rodziców znajomości etapów rozwoju dziecka i jego przeżyć i potrzeb z tym związanych.

WPROWADZANIE DZIECKA W PRAWDY I TAJEMNICE BOZE powinno być stopniowe i dostosowane do wieku, stopnia rozwoju fizycznego i duchowego i okoliczności. Rodzice muszą nie tylko wierzyć i nakazywać dzieciom, ale przede wszystkim przemyśleć i przemodlić swoje wiadomości o Bogu i wierze i starać się cały czas świadczyć o nich własnym przykładem.

UDZIAŁ CAŁEJ RODZINY W KOŁEJNYCH OKRESACH ROKU LITURGICZNEGO, jak Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Św., daje rodzicom wiele źródeł, tekstów, pieśni, tradycji i pomaga do pełniejszego wprowadzenia. W okresie przygotowywania się dziecka do I-jej spowiedzi i Komunii św., które zazwyczaj prowadzi ksiądz, katecheta — misja rodziców jest ogromnie ważna i mają współpracować z księdzem i szkołą w pogłębianiu wiadomości dziecka przez modlitwę i rozmowy, przez wykazanie wagi i znaczenia sakramentów, które dziecko ma przyjąć.

WSPÓLNA MODLITWA CAŁEJ RODZINY JEDNOCZY, usiewia, daje poczucie bezpieczeństwa, umacnia ufność, uczy kochać Boga i ludzi.

Modlitwa w domu rodzinnym przygotowuje całą rodzinę do udziału w ofierze Mszy św. i do przeżywania wspólnoty parafialnej, a w dalszej konsekwencji wielkiej wspólnoty Kościoła Powszechnego. RODZINA MODLĄCA SIĘ razem przygotowuje się do wypełnienia swej misji w społeczeństwie i w Kościele, potrafi otworzyć się dla innych i nie się wtedy w świat Dobrą Nowinę o Królestwie Chrystusa i staje się RODZINĄ EWANGELIZUJĄCĄ.

Ojciec św. Jan Paweł II powiedział w jednym ze swych pouczeń: „*Ogromnie potrzebna jest modlitwa, ta wielka i nieustanna modlitwa Kościoła: żarliwa, pokorna, wytrwała*” i cytuje z listu św. Pawła do Rzymian:

„*Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak jak trzeba — sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami*”.

Panie, naucz nas modlić się w rodzinach!

Opracowane staraniem Komisji Programowej IPAK — 1980.

Biel to czystość i niewinność. Tęsknota stworzenia za utraconą przez grzech czystością daje się zmierzyć zachwytem, co ogarnia duszę, kiedy na ziemię spadnie pierwszy śnieg. Matka przed urodzeniem dziecka stroi dlań kołyskę. Świat oczekujący przyjścia Zbawiciela obleka się w biel.

Oczekiwanie stanowi istotę grudnia. Oczekiwanie na Gody.

Gody to szczególnie, niecodzienne słowo. Znaczy więcej niż biesada, obchód. To stan szczęśliwości. Chrystus Pan, porównując Apostołów do sług czekających na swego pana, kiedy by się z godów wrócił — mówi o sobie samym. To On, Zbawiciel, przebywa na godach wiekiustych, z których raczy zstępować na ziemię. Panny mądre wchodzą wraz z Oblubieńcem-Chrystem na gody i zawarte są za nimi drzwi. Niepowołanego biesiadnika pyta Pan: Przyjacielu, jakeś tu wszedł, nie mając szaty godowej?

Więc w oczekiwaniu Godów śnieży się ziemia, białe puchy wirują w powietrzu. Ludzie dalecy od czystości śniegu śpieszą w przedświtowym mroku na rotaty. Kręcone spiralnie stoczki połykają w ciemnej nawie. Na czele rzesz, pragnących przez modlitwę i pokutę odzyskać szatę godową, kroczy bolesna para winowajców: Adam i Ewa. Nikt tak gorąco jak oni nie żąda, by zostało odzyskane, co przez ich słabość przepadło. — Boże, któryś godność natury ludzkiej cudownie stworzył i jeszcze cudownie na prawit ...

Czeka świat. Czeka wszelkie stworzenie. Adventus. On przyjdzie. Rorate coeli, desuper, et nubes pluant Justum... Niech otworzy się ziemia i zrodzi Zbawiciela. Niech spełni zwieńczona gwiazdami Niewiasta, która odkupi błąd Ewy. Tamta była pychą, Ta będzie pokorą. Tamtą przeklinają pokolenia, Tę — błogosławioną zwać będą wszystkie narody. Niech zejdzie, cicha i biała jak śnieg... A Słowo stanie się Ciałem...

Szczególny urok otacza postać gruniowej patronki — Barbary. Nie była z Polski rodem owa dziewczynka zamknięta w lochu przez ojca poganina i z lochu wyprowadzona na śmierć, lecz jakże ją pominąć, skoro co trzecia panna w Polsce wie się Basia, a górniczy czczą w „Barburce” swoją opiekunkę serdeczną? Święta Barbara należy do rzędu czternastu Orędowników, mających stałe dyżury ratownicze nad światem, jest przy tym patronką dobrej śmierci i kto się do niej zwróci, nie umrze bez sakramentów. Choćby zapadł w głąb ziemi, choćby na dno morza, przyniesie mu wiatyk, jak przyniosła świętemu Stanisławowi Kostce, gdy leżał śmiertelnie chory. Dlatego górnicy miłują Barbarę. Jeżeli na świecie otwartym, zielonym i modrym nieraz

(Ciąg dalszy na str. 7)

269 piesza pielgrzymka warszawska na Jasną Górę

I.

Tegoroczna 269 piesza pielgrzymka warszawska na Jasną Górę była kontynuacją pokutnych tradycji, których początek sięga roku 1711. Pierwszym organizatorem takiej pielgrzymki był przeor klasztoru Paulinów w Warszawie przy kościele pod wezw. Ducha Świętego — o. Wincenty Pokorski. Miała ona charakter pokutnych rekolekcji, uzewnętrzniający się między innymi w różnych ćwiczeniach modlitewnych, w odpowiednio dobranych śpiewach, we wspólnie podjętym przez całą rodzinę pątniczą postanowieniu nie palenia papierosów i nie używania napojów alkoholowych, w dokładnym przestrzeganiu regulaminu pielgrzymkowego.

269 piesza pielgrzymka warszawska — jak wszystkie dotychczasowe — była również wypełnieniem ślubu złożonego Bogu w r. 1709, w którym Warszawa nawiedzona epidemią od roku 1706 zobowiązała się pieszo pielgrzymować corocznie na Jasną Górę w duchu pokuty i ekspiacji. W obecnym roku ponadto cały trud pielgrzymki chcieliśmy ofiarować w intencji Kościoła, Ojca św. i Ojczyzny.

(Ciąg dalszy ze str. 6-ej)

człowiekowi straszno — cóż dopiero pod ziemią, w ciągłym niebezpieczeństwie? Mają wprawdzie kopalnie swego gospodarza, dobrego ducha, którego w Olkuzu zowią Skarbnikiem, a na Śląsku Pustekim. Krąży po chodnikach w postaci starego sztygara, lampą świeci jak każdy górnik, tylko że światło lampy jest czerwone. Ostrzega przed wypadkiem, ale śmiałości nikt do Pusteckiego nie ma. Inaczej z Barbarką! Człowiek, gdy na niego bije pot śmiertelny, wzywa jej jak matki, siostry albo córuchy najmilszej i ona zawsze z ratunkiem nadleci. Jeśli taka wola Boska, że umierać trzeba, pociesz, utuli, do końca z grzesznikiem zostanie i przebaczenie win dla niego uprosi. Toteż 4 grudnia wielkie święto. Z paradą, w pióropuszach, idą górnicy pokłonić się swej patronce.

Była też święta Barbara patronką polskiego podziemia w czasie okupacji niemieckiej i wielu ludzi, co przedtem modlitwy nie znało, przekonało się, jak chętną i mocną Barbara jest pośredniczką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

II.

Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez bpa J. Modzelewskiego 6 sierpnia o godz. 6.30 z kazaniem wygłoszonym do pątników zgromadzonych w kościele Paulinów pod wezw. Ducha Świętego w Warszawie.

Od momentu wyruszenia pielgrzymki (godz. 8.30) rozpoczęły się 9-ciodniowe rekolekcje, którymi kierowali przewodnicy grup pielgrzymkowych, rekrutujący się prawie w całości z Zakonu Paulińskiego. Grupie siedemnastej przewodniczyli duszpasterze akademicy na czele z ks. rektorem Uszyńskim i konferencjonistą o. Zachariaszem Jabłońskim — paulinem, mającym do pomocy kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego Zakonu Paulinów w Krakowie, kleryków z innych Seminarium, siostry zakonne oraz zespoły młodzieży oazowej.

Praca duszpasterska oparta została na obowiązującym „programie duszpasterskim na rok 1979-80” opracowanym przez Episkopat Polski. Koncentrowała się ona wokół następujących tematów:

- Rodzina w dziele wychowania młodego pokolenia,
- Znaczenie aktu oddania się Matce Bożej w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła, ze szczególnym zwróceniem uwagi na konsekwencje osobiste wynikające z tego aktu.

Powyższe tematy zostały opracowane na piśmie przez specjalistów zarówno świeckich jak i duchownych. Stanowiły one treść pierwszej konferencji wygłoszanej w godzinach rannych. Wywoływały ożywione dyskusje, wymianę doświadczeń, zgłaszanie różnych trudności i kłopotów wychowawczych.

W przemówieniach starano się uwzględnić obecność młodzieży, której nie brakło w żadnej grupie, ukazując jej dzieło wychowania jako zadanie, które stoi przed nią i do którego powinna się przygotować, świadomie włączając się w proces wychowania swego domu rodzinnego.

Konferencje dotyczące analizy aktu oddania się Matce Bożej w macierzyńską niewolę przez paulinów o. Pawła Kosiaka i o. dra Tadeusza Łukaszyka stanowią wprowadzenie do modlitwy „Anioł Pański” odmawianej o godz. 12.00 przez całą rodzinę pątniczą w jedności z Ojcem świętym.

Tematem trzeciej konferencji, która połączona była z uroczystą nowenną przed świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny stanowiły najważniejsze zagadnienia apostołskich podróży Oj-

ca świętego Jana Pawła II. Opracował je w całości ks. Józef Maj — duszpasterz akademicki ośrodka warszawskiego.

Wszystkie konferencje były rozpisane w całości i każdy przewodnik grupy otrzymał komplet konferencji oraz szczegółową instrukcję.

Oprócz tych programowych trzech konferencji głoszone były inne prelekcje np.: na tematy maryjne, powołaniowe, dotyczące alkoholizmu, walki z grzechem dzieciobójstwa, poruszające zagadnienia sprawiedliwości społecznej, prawa do wolności, dotyczące pracy, modlitwy różańcowej.

W czasie pielgrzymki odprawiono ok. 4.650 Mszy św., rozdzielono ok. 262.000 Komunii św. Dziennie ok. 26.000 przystępowało do Stołu Pańskiego, wygłoszono ogółem ok. 1970 konferencji.

III.

Cała rodzina pątnicza była podzielona na 17 zasadniczych grup, przy czym grupy liczniejsze rozdzielono na podgrupy. Na czele każdej grupy i podgrupy stał przewodnik mający do pomocy „porządkowych grupy”.

Nad stanem zdrowotnym czuwali lekarze oraz siostry pielęgniarki i sanitariusze idący w każdej grupie. Ponadto na trasie pielgrzymki ciągle kursowały samochody podwożące osoby chore oraz auto do wyłącznej dyspozycji lekarza pielgrzymkowego.

Bagaże pielgrzymów przewoziły wozy ciężarowe, dostarczając je do miejsca noclegu. Noclegi załatwiała sobie każda grupa we własnym zakresie, na wiele miesięcy przed wyruszeniem pielgrzymki.

Nad całością czuwała kierowniczka służba porządkowa wraz z kierownikami. Był nim obecny przeor Paulinów w Warszawie o. Tarsycusz Nocoń mający do dyspozycji krótkofalówki i samochód oraz „łącznika” z motorem. Długość pielgrzymki sięgała ok. 13 km.

W każdym miejscu noclegowym zorganizowany był punkt sanitarny, który rozpoczął pracę na długo przed przyściem czoła pielgrzymki, służąc chorym z wielką ofiarnością i poświęceniem aż do późnych godzin nocnych, jak również po odejściu pielgrzymki. Nad całością pracy punktu sanitarnego i „apteki” — jako kierowniczka — czuwała s. Bertilla Hirner ze Zgromadzenia SS. Urszulanek Szarych.

W pielgrzymce uczestniczyło: 29 lekarzy różnych specjalności (w tym 2 (Dokończenie na str. 8-ej)

Kronika Religijna

ZYCZENIA JANA PAWŁA II

Papież Jan Paweł II przyjął na audyencji prywatnej kilkudziesięciu zakonników-paulinów z Częstochowy oraz grupę pielgrzymów z diecezji gdańskiej.

W przemówieniu wygłoszonym do obu grup Papież podziękował paulinom za zaproszenie na przypadające w 1982 roku uroczystości z okazji 600-lecia Klasztoru Jasnogórskiego. „Przyjąłem zaproszenie — powiedział Papież — zanim je usłyszałem” i dodał, że jego życzeniem jest, aby przygotowania do tego jubileuszu „przebiegały w pokoju”.

Wyrażając radość ze spotkania z pielgrzymką „duchownych, zakonnice, przedstawicieli społeczeństwa katolickiego w Gdańsku, a przede wszystkim znanej w całym świecie Stoczni Gdańskiej” Papież oświadczył: „Życzę tego, o co modłę się nieustannie, aby ten wielki wysiłek skierowany w stronę dobra, wspólnego dobra całego narodu, w stronę życia w sprawiedliwości i pokoju wydał owoce nie tylko dla waszej wspólnoty, ale dla całej wspólnoty naszego narodu, ludu bożego żyjącego na naszej ziemi, powie-

działbym nawet więcej — dla ludów i narodów całego świata”.

Kończąc, Papież prosił obecnych o przekazanie jego słów „wszystkim naszym braciom i siostram”.

ARTYKUŁ O MONTE CASSINO

„Osservatore Romano” zamieściło ostatnio artykuł swego wicedyrektora, jezuitę o. Virgilio Levi pt. „Monte Cassino i polska krew”, podnoszący udział żołnierzy 2 Korpusu w walkach o Monte Cassino i tradycję wolnościową polsko-włoską. Artykuł nawiązuje również do ostatniej papieskiej wizyty na Mon-

Tradycyjne Opłatki Świąteczne

można już zamawiać pod następującym adresem:

**Duszpasterstwo Kat. dla Polaków
Hessischerstr. 197
46 Dortmund 16**

Polski Opłatek Świąteczny
w każdej Polskiej Rodzinie

(Dokończenie ze str. 7-ej)

Włochów, 1 Węgier i 1 Francuz, lekarzem głównym całej pielgrzymki była dr Jadwiga Jaworska), 1 magister farmacji, 226 pielęgniarek dyplomowanych, 156 studentów Akademii Medycznych, 41 uczennic szkół pielęgniarskich, 7 masażystów, 29 sanitariuszy, 10 kierowców z pojazdami dla potrzeb PCK.

W punktach noclegowych wykonano ok. 58.010 różnych opatrunków, porad lekarskich udzielono ok. 7200, opatrzone ok. 40.450 chorych nóg, oraz odesłano do szpitala 28 osób (w tym jeden zawał serca i zgon).

IV.

W pielgrzymce uczestniczył bp Julian Wojtkowski, który szedł od pierwszego aż do ostatniego dnia nie korzystając nigdy z pojazdów, (głosił codzienne konferencje w poszczególnych grupach i przewodniczył codziennie Mszy św. koncelebowanej). Poza Biskupem uczestniczyło 504 księży zakonnych i diecezjalnych, w tym 26 Ojców Paulinów — przewodników grup, 387 alumnów zakonnych i diecezjalnych, 357 siostr zakonnych, kilkunastu braci zakonnych oraz nowicjusów.

Pielgrzymka przy wyjściu z Warszawy liczyła ok. 37.000 pątników, w następnym dniu 38.060, a przy wejściu do Częstochowy 14 sierpnia ok. 52.000, w tym młodzieży ok. 25.000, dzieci ok. 490, wózków dziecięcych 53. Najstarszy piel-

grzym liczył 84 lata, najmłodszy zaś 1,5 miesiąca.

Pielgrzymi zagraniczni przybyli z Italii — 599, z Anglii — 3, z Francji — 142, z Belgii — 1, z Holandii — 32, z Węgier — 270, z DDR — 265, ze Szwajcarii — 30, ze Słowacji — 107, z Czech — 45, z USA — 1, z Moraw — 23, z RFN — 57, z Austrii — 3, z Hiszpanii — 1 i z Afryki — 1.

V.

13 sierpnia u Zródeł we Mstowie zgromadziła się na Mszy św. koncelebowanej cała rodzina pątnicza. Słowo Boże wygłosił o. dr Józef Płatek — generał Zakonu Paulińskiego, długoletni pątnik.

Dzień 14 sierpnia był zakończeniem pielgrzymkowego marszu. Grupy przybywające na plac przed Szczytem były prezentowane przez kierownika pielgrzymki i w milczeniu oddawały hołd Matce Bożej, udając się następnie do Cudownej Kaplicy Matki Bożej.

Pierwsza grupa przybyła o godz. 13.30, a ostatnia podgrupa z grupy siedemnastej o godz. 17.58. Pielgrzymkę przywitał przy kościele św. Zygmunta w Częstochowie bp Władysław Miziołek — jako delegat Prymasa Polski oraz przewodniczył Mszy św. koncelebowanej przed Szczytem o godz. 20.30, w której uczestniczyli wszyscy pielgrzymujący kapłani oraz cała rodzina pątnicza. Słowo Boże wygłosił Kardynał Prymas.

te Cassino i do uczczenia polskiego cmentarza.

NABOŻENSTWO W ARCHIKATEDRZE

W 32 rocznicę śmierci kard. Augusta Hlonda, w bazylice archikatedralnej pw. św. Jana Chrzciciela odprawiona została msza św. o beatyfikację tego wielkiego prymasa Polski.

Zgromadziła ona rzesze wiernych z całej stolicy. Uczestniczyli w niej również alumni Warszawskiego Metropolitalnego Seminarium Duchownego.

Mszy św. przewodniczył bp Jerzy Modzelewski, sufragan warszawski, który również wygłosił homilię ukazującą duchową sylwetkę kard. Augusta Hlonda, arcybiskupa, metropolity Gniezna i Warszawy, prymasa Polski.

Bp J. Modzelewski zaznaczył też, że w krypcie warszawskiej archikatedry spoczywa ciało kard. A. Hlonda, a serce — w Prymasowskiej Bazylice Gnieźnieńskiej. Jest to również symbolem łączności archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej.

Podczas ofiarowania modlono się o beatyfikację kard. A. Hlonda.

DZIEŃ MODLITW ESPERANTYSTÓW

Ogólnopolski dzień modlitw esperantystów katolików odbył się w sanktuarium Maryjnym na Jasnej Górze. Wzięło w nim udział ok. 150 osób z całego Kraju. Telegramy z błogostawienstwem pasterskim nadeszły dla uczestników bp Władysław Miziołek, sufragan warszawski oraz bp Franciszek Musiel, sufragan częstochowski. Nadeszły również liczne telegramy i listy od esperantystów chrześcijan z Czechosłowacji, NRD, Węgier i ZSRR, łączących się duchowo, poprzez modlitwę z uczestnikami spotkania. W części liturgicznej odprawiona została msza św. w języku esperanto, koncelebowana przez ośmiu księży, odmówiono różaniec oraz odbyto Drogę Krzyżową na Wałach Jasnogórskich.

"LA VOIX CATHOLIQUE"

C.C.P. 12.777-08 U PARIS

Cena pojedynczego numeru 2,00 F
Prenumerata półroczna 50,00 F
Prenumerata roczna 100,00 F

Prenumerata półroczna zagraniczna 60,00 F
Prenumerata roczna zagraniczna 120,00 F

Prenumerata ze wsparciem — o dowolną ilość franków większa

P.S. — Prośba administracji, aby jednym przekazem lub czelndem regulować tylko jedną sprawę.

NIEPOKALANA

„I ukazał się znak wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod Jej nogami i na głowie Jej korona z gwiazd dwunastu”.

W pomroce adwentowej ukazuje się promienna postać Przczystej, Niepokalanej Dziewicy, oznajmiając rodzajowi ludzkiemu jakim był człowiek pierwotny, gdy wyszedł z rąk Bożych, a jakim jest człowiek upadły, zostawiony własnej swej grzesznej woli. Postać Najświętszej Maryi Panny promienieje siłą i krasą, bo urzeźbiona jest w wielkim stylu, jaki należy się Tej, która ma zostać Matką Odkupiciela, Matką Boga Człowieka.

Duszę Najświętszej Maryi Panny uwolnił Bóg od zmyłu pierworodnego grzechu i złożył w Niej najcenniejsze swe dary: niepokalane poczęcie, przczyste dziewictwo i dostojność Bogarodzicy. W takiej krasie staje na szarym zrębie adwentu, na progu oczekiwania Mesjasza. W spojrzeniu Jej świeci odbłask hołdu uwielbienia, pokory i miłości wobec Boga i Pana.

Zespolona z Nim, Jej dusza depce próżność tego świata i prowadzi na drogi pięknego i pełnego treści życia. Ona — skromna mieszkanka domu nazaretańskiego — stała się wielkim znakiem na niebie i wprawiła w zachwyt świat aniołów. Ona utkała sobie płaszcz z promieni słonecznych czystości duszy i sercem, poświęconym wyłącznie Bogu na mieszkanie. W oczach ludzi była żoną cieśli, w oczach Boga była Jego ulubioną wybranką. Potężniała w Niej świadomość Jego obecności i bliskiego przyjścia, więc wykonywała dzieło Boże najwyższym wymiarem cnót i wartości ducha. Nie olniewiała świata cudami doczesnego postępu, czy sztuki, lecz wplatała w życie motywy miłości, cierpliwości, ofiary pokory i posłuszeństwa.

Taką widzimy postać Najświętszej Panienki w adwencie, na taką patrzeć będziemy u boku Jej Boskiego Syna i w takiej wspaniałości oglądać Ją będziemy w chwalebnym Wniebowzięciu.

Minęły wieki i żyjemy w epoce, kiedy niezwykły Kościół Chrystusowy zapuścił wieczyste korzenie w Piotrową opokę. Rokrocznie świat katolicki obchodzi święto adwentu, święto oczekiwania betlejemskiego cudu. Z łaskawości i miłosierdzia Wszechmocnego, naszego adwentu nie cechuje smutek przedchrystusowych wieków, ale radosna tęsknota i nadzieja błoga. Ten coroczny okres oczekiwania jest obrazem niezbi-

tej prawdy, że nasze życie od chwili urodzenia, aż do momentu śmierci — jest tylko oczekiwaniem Adwentu wieczności, dla której jesteśmy stworzeni i przeznaczeni.

W ślad za grzechem przyszła śmierć, którą zrozumiał już pierwszy rodzic, widząc Abła, zamordowanego ręką brata. Śmierć — to nieprzeparta i potężna

KONKURS CHOPINOWSKI

W Warszawie zakończył się trzy tygodnie trwający jubileuszowy, X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. W imprezie tej wzięło udział 149 pianistów, z których do 11 etapu weszło 42, do trzeciego — 15 i do finału siedmioro.

A oto ostateczne wyniki: zwycięzcą X Konkursu został wietnamski pianista Thai Son Dang zdobywając główną nagrodę 100 tys. zł. oraz złoty medal; II nagrodę (75 tys. zł. i srebrny medal) jury przyznano Tatianie Szebano-

rzeczywistość, która stała się wrotami między doczesnością, a wiecznością. Ona bowiem otworzy podwoje Boskiej sprawiedliwości, ona postawi każdego z nas przed oblicze Najwyższego na Jego sąd ostatni!

Tę twardą rzeczywistość przypomina adwent. Niechaj więc serca i oczy spoglądają na świetlaną postać Najświętszej Panienki, aby w momencie przejścia we wieczność raczyła okryć nas chociaż rąbkiem swego opiekuńczego płaszcza.

wej (ZSRR); III nagrodę (50 tys. zł. i brązowy medal) otrzymał Arutium Papazjan (ZSRR); IV miejsca nie przyznano! V miejsce (po 35 tys. zł.) zajęli: Ewa Pobłocka (Polska) i Akiko Ebi (Japonia)! VI miejsce (po 30 tys. zł.) Erik Berchot (Francja) i Irina Pietrowa (ZSRR).

Jak zwykle, również i w tym Konkursie przyznano wiele wyróżnień oraz nagród pozaregulaminowych, ufundowanych przez instytucje i osoby prywatne.

MYŚLI I REFLEKSJE KSIĘDZA PRYMASA

Trzeba wszystko poświęcić, nawet samego siebie i osobistą wygodę, byle ratować człowieka.

Nie istnieje „niemożliwe”, gdy prowadzi i wspiera Maryja, która pierwsza uwierzyła w to, co „niemożliwe”.

Trzeba, by Naród polski nie wargami, lecz sercem wgrzyzał się w bochen chleba Kościoła Bożego, leżący na polskiej ziemi.

Gdy zabiegamy o przebaczenie, musimy być gotowi przebaczać.

Jak mało ludzi potrafi wytrwać przy człowieku doświadczanym! Jak niewiele wytrzyma do końca! W takich sytuacjach poznaje się wartość człowieka.

Jak Naród wyrasta z pokoleń minionych, tak i dzieje Narodu odżywiają się przeszłością.

Wszystko — w swoim czasie! Nie ma takiej krzywdy, której by nie można przebaczyć.

Jak trawy trzymają lotne piaski, aby ich burze nie przewiały, tak Naród musi się trzymać całą duszą i całym sercem ziemi ojczystej; wiązać się z nią i nie dając się wydziedziczyć zabezpieczać swą wolność i miejsce na mapie świata.

Nie nakładajmy okularów współczesności, aby oceniać przeszłość.

Od chwili, gdy Chrystus poniósł śmierć na krzyżu, już nas nie może hańbić ani wyrok, ani cierpienie, ani krzyż. Iluż to świętych ludzi uchodził za łotrów? A iluż łotrów osłaniał się togą wielkości i szacunku?

**Czytajcie
prasę katolicką
i rozpowszechniajcie**

Wystawa „Charles de Gaulle”

W Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy „Charles de Gaulle”. Ekspozycja, na którą składają się plansze, plakaty, zdjęcia i książki poświęcone osobie byłego prezydenta Francji, uzupełniona została specjalnym rozdziałem poświęconym dwóm pobytom francuskiego męża stanu w Polsce — w 1920 i 1967 r.

Ekspozycję przygotował Instytut Charlesa de Gaulle'a, którego zadaniem jest zbieranie dokumentów i popieranie badań nad myślą i działalnością tego wielkiego polityka.

Złote Medale w Salerno

Sukcesem zakończył się start polskich sportowców głuchych w pierwszych mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce, zakończonych w Salerno we Włoszech. 20-osobowa ekipa Polski (13 mężczyzn i 7 kobiet) zdobyła 32 medale, w tym 9 złotych, 11 srebrnych i 12 brązowych. Z reprezentacji Polski na podium stanęło 19 lekkoatletów.

Z działalności Tow. Historyczno-Literackiego w Paryżu

W sobotę dnia 18 października 1980 odbyło się w Bibliotece Polskiej doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Historyczno-Literackiego na którym prezes E. Zaleski, sekretarz generalny Jerzy Mond, skarbnik Anne-Marie Rozwadowska oraz kierownik Biblioteki Wanda Borkowska złożyli sprawozdanie Rady Towarzystwa Historyczno-Literackiego wybranej w kwietniu 1979.

Licznie zebrani członkowie Towarzystwa akceptowali złożone sprawozdania przy czym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Na zakończenie red. Witold Nowosad zaproponował uchwalenie rezolucji stwierdzającej że T.H.L. solidaryzuje się z walką robotników polskich oraz z wystąpieniem Papieża podkreślającego prawa Narodu polskiego do wolności i

niepodległości.

W bieżącym sezonie Towarzystwo organizuje wiele zebrań i odczytów na tematy historyczno-literackie.

Wiadomości z Rzymu

Spotkanie kapłanów

W pierwszy czwartek miesiąca października (2. X.) ks. biskup Ignacy Jeż z Koszalina, który przewodniczył pielgrzymce 150 kapłanów byłych więźniów obozów koncentracyjnych (Dachau) do Rzymu, wygłosił w kościele polskim św. Stanisława w konferencję do duchowieństwa polskiego na temat: „Wiara i powołanie perłą życia kapłańskiego”. Po nabożeństwie ku czci Chrystusa Arcykapłana miało miejsce spotkanie w sali przykościelnej, gdzie ks. biskup podzielił się spostrzeżeniami na temat obecnej sytuacji w Ojczyźnie.

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego

W trzeci piątek miesiąca października (17. X.) ks. kardynał Franciszek Macharski, arcybiskup-metropolita krakowski i przewodniczący polskiej Delegacji na Synod Biskupów, przewodniczył nabożeństwu ku czci Jezusa Miłosiernego. W homilii ks. Kardynał podkreślił związek nabożeństwa z tajemnicą Krzyża Chrystusowego.

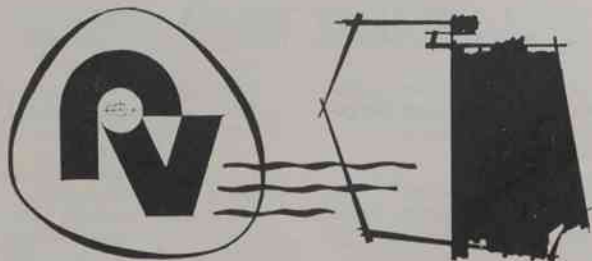
Odczyt ks. Kardynała Macharskiego

Dnia 17 października br. ks. kardynał Fr. Macharski, przewodniczący polskiej Delegacji na Synod Biskupów, wygłosił odczyt w sali posiedzeń Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych na temat: „Z problematyki VI Synodu Biskupów”.

Dzień skupienia dla zakonnicy

W niedzielę 19 października br. miał miejsce miesięczny „Dzień skupienia” dla Sióstr zakonnych przebywających w Rzymie i w Italii. Na początku zebrań ks. biskup Józef Rozwadowski z Łodzi zrobił krótkie wprowadzenie. Następnie ks. prałat Bogumił Lewandowski poinformował o najważniejszych wydarzeniach z życia Kościoła powszechnego i w Ojczyźnie, a ks. Heronim Foksiński, T.J., o Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych, którego jest dyrektorem. Natomiast konferencję wygłosił o. Karol Meissner, benedyktyn, ekspert na Synodzie Biskupów, na temat: „Wiara w życiu zakonnicy na wzór Marty ewangelicznej”. „Dzień skupienia w którym wzięło udział około 200 zakonnicy, zakończył się Mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył ks. biskup Rozwadowski.

„TU RADIO WATYKANSKIE”



ŚR	196 m	25 m	31 m	41 m	49 m
KR					
	1530 kHz	11740 kHz	9645 kHz	7250 kHz	6190 kHz
	GODZ.: 20 ¹⁵ 16 ¹⁵ 6 ²²	GODZ.: 16 ¹⁵ 15 ¹⁵	GODZ.: 20 ¹⁵ 16 ¹⁵ 15 ¹⁵	GODZ.: 20 ¹⁵ 16 ¹⁵	GODZ.: 20 ¹⁵ 16 ¹⁵ 6 ²²

MSZA ŚW. W J. POLSKIM w każdą niedzielę i święta o godz.: 16³⁰
na wszystkich długościach fal naszej rozgłośni

NASZ ADRES: SEZIONE POLACCA, RADIO VATICANO, 00120, CITTÀ DEL VATICANO

2 Niedziela Adwentu Roku A

7 GRUDNIA 1980

Antyfona na wejście Cf. Iz 30,19,30

Ludu Syjonu, oto Pan przyjdzie, by zbawić narody; Pan da posłyszeć swój głos pełen chwały i uraduje się serce wasze.

Modlitwa

Spraw, wszechmogący i miłosierny Boże, by to, czym zajmujemy się na ziemi, nie przeszkadzało nam w dążeniu do spotkania z Twoim Synem, a nadprzyrodzona mądrość niech doprowadzi nas do obcowania z Nim w niebie. Przez tegoż Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Daj się przejechać, o Panie, pokornymi modłami i ofiarami sług Twoich, a wobec braku naszych zasług, niech nam Twoje miłosierdzie pospieszy z pomocą. Przez Chrystusa.

I Prefacja Adwentowa

Antyfona na Komunię Bar 5,5;4,36

Podnieś się Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim i zobacz radość, która ci przychodzi od Twego Pana.

Modlitwa po Komunii

Posileni pokarmem duchowym, pokornie błagam Cię, Panie: naucz nas przez uczestnictwo w tej tajemnicy mądrze oceniać rzeczy ziemskie i gorliwie starać się o dobra niebieskie. Przez Chrystusa.

PIERWSZE CZYTANIE Iz 11, 1-10

Przyjście Mesjasza, króla sprawiedliwego

Czytanie z Księgi proroka Izajasza.

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się Odrośl z jego korzenia. I spochnie na niej Duch Pana, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pana. Upodoba sobie w bojaźni Pana. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słusznego wyrok.

Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasanieciem lędźwi. Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą spolem i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie, młode ich razem będą legły.

Lew też jak wół będzie jadł słomę. Niemowlęcie igrać będzie na norze ko-

bry, dziecko włoży swą rękę do kryjówek żmii.

Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze bo kraj się napełni znajomością Pana na kształt wód, które przepeniają morze.

Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą z modlitwą, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPNSORYJNY

Ps 72 (71) 1-2, 7-8, 12-13, 17 (R.: 7)

Refren: Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie.

Boże, przekaż Twój sąd Królowi, a Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu.

Aby Twoim ludem rządził sprawiedliwie i ubogimi według prawa.

Refren.

Za dni Jego zakwitnie sprawiedliwość i wielki pokój, aż księżyc nie zgaśnie. Będzie panował od morza do morza, od rzeki aż po krańce ziemi.

Refren.

Wyzwoli bowiem biedaka, który Go wzywa, i ubogiego, co nie ma opieki. Zmiłuje się nad biednym i ubogim, nędzarza ocali od śmierci.

Refren.

Niech Jego imię trwa na wieki, jak długo świeci słońce, niech trwa Jego imię.

Niech Jego imieniem wzajemnie się błogosławią, niech wszystkie narody ziemi życzą Mu szczęścia.

Refren.

DRUGIE CZYTANIE Rz 15, 4-9

Chrystus zbawia wszystkich ludzi

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

To, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. A Bóg, który daje cierpliwość i pocieszę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga. Mówię bowiem: Chrystus stał się sługą obrzezanych dla okazania wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: „Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu”.

Oto słowo Boże.

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Lk 3, 4, 6

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego, wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA

Mt 3, 1-12

Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi:

„Głos wołającego na pustyni:

Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego”.

Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny.

Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordanie, wyznając przy tym swe grzechy.

A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im:

„Plemię zmiłowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahamam mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone.

Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”.

Oto słowo Pańskie.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

8 GRUDNIA

Antyfony na wejście Iz 61, 10

Ogromnie się wesele w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodził w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienicę stojącą w swe klejnoty.

Modlitwa

Boże, który przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś Synowi swojemu godne mieszkanie i na mocy przewidzianej śmierci Twojego Syna zachowałeś Ją od wszelkiej zmyzy, dozwól nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie z czystym sercem. Przez Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Przyjmij, Panie, zbawiającą ofiarę, którą Ci składamy w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny a jak dzięki mocy Twej uprzedzającej łaski zachowałeś Ją od wszelkiej zmyzy, tak racz i nas za Jej wstawiennictwem oczyścić od wszelkich win. Przez Chrystusa.

Prefacja

K. Pan z wami

W. I z duchem twoim.

K. W górę serca

W. Wznosimy je do Pana.

K. Dzięki składamy Panu Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słusze i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojcze święty, wszechmogący wieczny Boże.

Ty bowiem błogosławioną Dziewicę Maryję zachowałeś od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego i ubogacającą pełnią Twej łaski przygotowałeś na godną Rodzicielkę Syna Twojego, a Kościołowi, Jego Oblubienicy pięknej i bez skazy, w Niej chciałeś ukazać początek. Przeczysta bowiem Dziewica, miała porodzić Syna, który jako niewinny Baranek, miał zglądzić nasze grzechy. Ją także wybrałeś przed wszystkimi innymi, by stała się dla ludu Twego orędowniczką łaski i wzorem świętości.

Dlatego łącząc się z chórami Aniołów głosimy Twoją chwałę z radością wyznając:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokości. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokości.

Antyfony na Komunię

Głoszą Twoją chwałę, Maryjo, albowiem z Ciebie narodził się Chrystus, Bóg nasz, Słońce sprawiedliwości.

Modlitwa po Komunii

Panie, Boże nasz, niech przyjęty przez nas Sakrament, uleczy nas z ran grzechu pierworodnego od którego zachowałeś Najświętszą Maryję Pannę przez przywilej Niepokalanego Poczęcia. Przez Chrystusa.

PIERWSZE CZYTANIE Rdz 3, 9-15
Wprowadzam nieprzyjaźń pomiędzy potomstwo twoje i potomstwo niewiasty

Czytanie z Księgi Rodzaju.

Gdy Adam zjadł owoc z drzewa zakazanego, Pan Bóg zawołał na niego i zapytał go: „Gdzie jesteś?”

On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”.

Rzekł Bóg: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?”

Mężczyzna odpowiedział: „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa, i zjadłem”.

Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: „Dlaczego to uczyniłaś?”

Niewiasta odpowiedziała: „Wąż mnie zwiódł, i zjadłam”.

Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę”.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 98(97), 1. 2-3ab. 3bc-4 (R.: por. lab)

Rfren: Spiewajcie Panu, bo uczynił cuda.

Spiewajcie Panu pieśń nową, albowiem uczynił cuda.

Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica i święte ramię Jego.

Refren.

Pan okazał swoje zbawienie, na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość.

Wspomniał na dobroć i na wierność swoją dla domu Izraela.

Refren.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi

zbawienie Boga naszego.

Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi, cieszyć się, weselcie i grajcie.

DRUGIE CZYTANIE Ef 1, 3-6. 11-12

Bóg wybrał nas w Chrystusie przed założeniem świata

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan.

Bracia:

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem.

Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.

W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu, my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie.

Oto słowo Boże.

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Lk 1, 28

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA Lk 1, 26-38
Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”.

Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.

Lecz Anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”

Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepodobną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”.

Wtedy odszedł od Niej anioł.

Oto słowo Pańskie.